

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 321

Poznań, piątek dnia 17 lipca 1931

Rok XXVI

Kurs dolara załamał się

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) — Wczoraj w godzinach wieczornych załamał się kurs dolara w obrotach prywatnych. Jeszcze w południe stał on 9,11—9,12 a pod wieczór zniżkował na 9,09 podczas gdy kurs oficjalny wynosił 9,10.

Dolar okazuje tendencję zniżkową. Operacji markami nie załatwiano żadnych.

W Krakowie we czwartek mieszkańcy Kazimierza (warszawskich Nalewek) zaczęli pospiesznie wycofywać wkłady dolarowe z miejskiej kasy oszczędności, ale zaraz popołudniu ruch ten już się załamał, zwłaszcza, że kasa uiszczała się ze wszystkich zobowiązań.

(w.)

Nowe poselstwo

w Warszawie

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma być utworzone w Warszawie poselstwo republiki Wenezueli. (w.)

Zaprzeczenie

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) Min. komunikacji zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zamiarze cofnięcia ulg kolejowych dla urzędników państwowych. (w.)

Zwolnienie aresztowanych Ukraińców

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) We czwartek w południe został za kaucję zwolniony z więzienia śledczego, w którym pozostawał od listopada 1930 roku, prezes Unda i prezes klubu ukraińskiego dr. Dymitr Lewicki. W tych dniach ma być również zwolniony sekretarz Unda, Makaruszka.

Zwraca uwagę, że zwolnienie ich z więzienia śledczego nastąpiło zaraz po konferencji, którą odbył z Lewickim naczelnik wydziału politycznego w min. spraw wewn. Suchenek.

W kołach politycznych oba te fakty łączą ze sobą i wyrażają przekonanie, że w tych dniach nastąpi nominacja nowego wojewody lwowskiego.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie we czwartek przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda wołyński p. Józewski. (w.)

Niespodziewany wyjazd sowieckiego attache wojsk.

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) Zastępca sowieckiego attache wojskowego Bogowej wyjechał pospiesznie z Warszawy do Moskwy i już nie wróci na swe dawne stanowisko. (w.)

Flota sowiecka u brzegów Estonii

Tallin, 16. 7. (PAT.) Donoszą, że w niedalekiej odległości od brzegów Estonii krąży eskadra sowiecka w składzie 12 krążowników.

Francusko-sowieckie stosunki gospodarcze

Paryż, 16. 7. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza uchynienie dekretu o kontyngentach przy wwozie do Francji pewnych wytworów przemysłu rosyjskiego. Z drugiej strony w „Izwie” moskiewskich ukazał się dekret, znoszący wydane w swoim czasie przez władze sowieckie zarządzenia odnośne w stosunku do produktów francuskich.

W ten sposób wznowione zostały stosunki gospodarcze pomiędzy Francją i Sowietami.



Triumfalny wjazd do Nowego Jorku lotników amerykańskich Posta i Gatty'ego, którzy w ciągu 8 dni dokonali lotu dokoła świata.

Dokoła kryzysu finansowego Rzeszy niemieckiej

Brüning i Curtius wyjeżdżają do Paryża, skąd udadzą się na konferencję ministrów do Londynu

Londyn, 16. 7. (PAT.) Min. Brüning i Curtius przybędą w sobotę do Paryża poczem razem z Hendersonem, Lavalem, Briandem i Stimsonem udadzą się na niedzielę do Londynu, gdzie w poniedziałek w południe rozpocznie się konferencja ministrów pod przewodnictwem Mac Donalda.

W konferencji weźmie udział jako rzeczoznawca dr. Luther, sekretarz stanu Stimson będzie obecny w charakterze obserwatora.

Paryż, 16. 7. (PAT.) Koła dyplomatyczne potwierdzają pogłoskę, że ministrowie niemieccy mają w dniu jutrzejszym przybyć do Paryża.

Henderson i Stimson byliby jeszcze w Paryżu.

Berlin, 16. 7. (PAT.) Biuro Conti informuje, że kanclerz Brüning i min. Curtius wyjadą w piątek wieczorem do Paryża. Ministrom niemieckim będą towarzyszyli: sekretarz stanu w min. finansów dr. Schäffer, sekretarz stanu w min. spr. zagr. von Bülow oraz referenci urz. spraw zagr. do spraw Francji i Anglii.

Ponadto przybędzie do Paryża bawiający już w Londynie delegat Niemiec na konferencję rzeczoznawców planu Hoovera, von Schwerin Krosigh z min. finansów.

Członkowie rządu amerykańskiego o celach konferencji londyńskiej

Berlin, 16. 7. (PAT.) Biuro Wolffa informuje z Waszyngtonu o oświadczeniu, złożonym przez zastępcę podsekretarza stanu Castle, z którego wynika, że

Berlin, 16. 7. (Tel. wł.) — Wyjazd Brüninga i Curtiusa do Paryża był dla Berlina niespodzianką.

Przed początkiem przyszłego tygodnia oczywiście spodziewają się tu trudności, gdyż trudno pomyśleć o dalszym ograniczeniu wydatków oszczędnościowych, które to zarządzenie i tak już wywołało żywe niezadowolenie.

Co do paryskiej wizyty Brüninga i Curtiusa zauważyć należy, że tego rodzaju urzędowe odwiedziny kierujących niemieckich mężów stanu w stolicy Francji nie miały miejsca od 60 lat. Kanclerz książę Hohenlohe, właściciel posiadłości w Bretanii, składał od czasu do czasu w przejeździe wizyty w Paryżu, ale nie miały one jednak charakteru oficjalnego. Odwiedzał on przytem ówczesnego ministra spraw zagranicznych Delcassego. Stresemann zaś udał się naprawdę do Paryża, aby podpisać pakt Kellogga, lecz był to jednak raczej gest kurtuazyjny w stosunku do amerykańskiego sekretarza stanu a nie próba, zmierzająca do odprężenia francusko-niemieckiego.

Dzisiejsza podróż ma dalej idące znaczenie. Dlatego też jest pilnie śledzona przez całą tutejszą opinię publiczną.

M. N.

Wzdłuż i wszerz Jugosławii

Kilka epizodów z wycieczki dziennikarskiej

U samego początku naszej podróży po Jugosławii wydarzyło się qui pro pao, które warto przytoczyć.

Na dworcu w Beogradzie zebrało się na nasze powitanie sporo osób ze świata urzędowego i z prasy. Peron, udekorowany flagami polskimi i jugosłowiańskimi, wypełniała publiczność. Orkiestra wojskowa grała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przemówił przedstawiciel miasta i prezes związku dziennikarzy beogradzkich, poczem zabrał głos jakiś młody człowiek, wielce przejęty swą misją. Mówił długo i ogniste po serbsku, z czegośmy niewiele zrozumieli. Ale jedno było jasne, że słał nas, jako nosicieli pieśni polskiej. Byliśmy dumni, gdyż nigdy jeszcze nie nazywano tak dziennikarzy; siódmą potęgą świata, budzicieli mi myśli, zwiastunami przyszłości — owszem, ale pieśniarzami nigdy!

Jakże bolesne było jednak rozczarowanie, gdy się wyjaśniło, że młodzieniec wziął nas za krakowską drużynę śpiewaczą „Echo”, która miała przyjechać do Beogradu tym samym pociągiem, lecz spóźniła się.

Nieborak musiał powtórzyć swą świetną orację w parę godzin później.

Z tem „Echem” krzyżowała się nasza marszruta po Jugosławii parokrotnie. To oni nas wyprzedzali, to my ich. Pierwsze spotkanie nastąpiło w Sarajewie. Zajeżdża nasz pociąg na stację, a tu zamiast, jak zwykle, orkiestry wojskowej — słyszymy piękny śpiew chórny. Oczywiście, po oficjalnych przemówieniach, przewodniczący naszej ekipy zbliża się do niskie-

po telefonicznym skomunikowaniu się zastępcy sekretarza stanu ze Stimsonem prezydent Hoover wydelegował se-
(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

go człowieka, dyrygującego zespołem śpiewaczym, aby mu podziękować:

— Hrala lepo... — zaczyna stereotypową formułą, której jużemy się dobrze nauczyli.

— Jestem Wallek-Walewski z Krakowa — przerywa dyrygent. — Bawimy tu od wczoraj, a dowiedziawszy się o przyjeździe panów, chcieliśmy ich powitać na dworcu.

Tableau!

Wywdzięczając się za tę uprzejmość, wybraliśmy się na koncert „Echa” w Dubrowniku. Upał był nieznośny. Aż ciągnęło do morza. Aleśmy poszli na koncert.

I nie żalowałimy. Odbiwał się on pod gołym niebem, na stopniach starożytnej katedry, przed którą roztacza się niewielki plac króla Tomisława w obramowaniu pałaców i kamienic renesansowych. Z otwartych okien wyglądają piękne główki raguzanek z wijącymi się blond lokami. W głębi nieoświetlonych komnat rezydencji królewskiej widać dwie ciemne postacie.

Koncertu polskiego słuchają nietylko wpuszczeni za biletami na plac, ale i całe miasto, zamknięte przed wiekami w murach fortecznych i tak bez zmiany do dziś pozostawione.

Wyjeżdżamy do Stalaczu, niewielkiej stacyjki pomiędzy Beogradem a Niszem, gdzie trzeba się przesiąść na wąskotorówkę. Pora obiadu. Mamy więc spożyć naprędce posiłek wiejski. Stoły w ogródku stacyjnym zastawione. Ale o jedzeniu niema mowy. Na peron wyległo całe miasteczko. Stoja w szeregach szkoły z nauczycielkami. Sliczna, ośmioletnia dziewczynka o smagłej twarzysze wręcza nam kwiaty i mówi:

— Uczono nas w szkole, że nasi pracownicy przed wiekami przybyli w te strony z pod Karpat, skąd wy teraz przyjeżdżacie. Braćmi więc naszymi jesteście, witajcie nam, jako kochani bracia...

I jak tu nie ucałować takiego dziewczątka! I jak tu nie zapomnieć o głodzie!

Rozpoczął się kraj skalisty i dziki, biedny i niezaludniony. Wagonu restauracyjnego niema. Stacyjki malutkie, niezaopatrzone w prowiant. Przygotowano nam kolację w Czaczaku, miasteczku o 7 tys. mieszkańców, wstawionem krwawem starciem w roku 1815 powstańców księcia Miłosza z Turkami.

Co to była za kolacja! Nie pod względem smaku, lecz nastroju. Dokoła stołów setki ludzi, młodych i starych, mężczyzn i kobiet. Tych najwięcej, a wśród nich przewaga młodych i urodziwych czaczanek. Gra od ucha kapela wiejska. — utalentowana rodzina Cinciaryczów, przyspiewując chórem, lub wtórując solistycznie, obdarzonemu pięknym barytonem. Rozlegają się smętne, to skoczne melodie ludowe Bośniaków — pierwowzory „romansów cygańskich”. Cudny upalny wieczór, żywiołowe toasty, wiwaty, okrzyki — i ta muzyka przedziwna, w której nuta junacka zlewa się z głębokim sentymentalizmem. Wtem orkiestra ucięła „kolo” — narodowy taniec południowo-słowiański; wszyscy chwytają się za ręce — uczują i przypadkowi widzowie, aby w takt wesolej i niezwykle rytmicznej melodii opasać stoły biesiadne, przewijając się po peronie, po torach, aż do naszego wagonu, udekorowanego barwami Jugosławji i Polski. Cinciarycze posuwają się za tańczącymi i nie przestają grać, choć jesteśmy już w wagonie, chociaż pociąg rusza i uwozi nas z tego Czaczaku, który odtąd pozostanie dla nas uosobieniem żywiołowej zabawy i wybuchowej serdeczności. B. Z.

Śmiertelny wypadek w łuszczarni ryżu

Gdynia, 16. 7. (PAT.) W łuszczarni ryżu podczas pracy przy układaniu worków spadł z wysokości 12 m robotnik Leon Zawadzki, który zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Bunt murzynów w Kongo belgijskiem

Bruksela, 16. 7. (PAT.) Wojska kolonialne przystąpiły energicznie do tłumienia buntu murzynów.

W pobliżu miejscowości Kandale murzyni przyjęli postawę zaczepną. Wojska otworzyły ogień z karabinów maszynowych, wskutek czego zabitych zostało 100 murzynów. Wśród wojsk belgijskich jest 2 rannych.

Niezwyczajne upały w Małopolsce wschodn.

Nad wojew. poleskiem przeszła olbrzymia burza z piorunami

Lwów, 16. 7. (PAT.) Dzisiejsza prasa donosi, że w ostatnich dniach Małopolski wschodniej nawiedziła fala upałów.

Wczoraj w południe notowano we Lwowie 34 st. C. w cieniu, a 42 st. w słońcu. Zanotowano również kilka wypadków zasilbnień wskutek gorąca oraz jeden wypadek porażenia słonecznego.

Brześć n. Bugiem, 16. 7. (PAT.) Nad całym niemal woj. poleskiem przeszła żywiołowa nawałnica z piorunami i deszczem.

Od uderzenia pioruna spaliły się zabudowania gospodarskie we wsi Mościce Polne. Straty sięgają 80.000 zł. W Borkach, pow. pińskiego, zanotowano 3 wypadki ognia. Straty sięgają około 110.000 zł. W Brześciu ulewa podmyła kilka słupów telefonicznych. Na linii telefonicznej Brześć — Pińsk przez 4 godziny telefony były nieczynne.

W kilku punktach zanotowano śmiertelne wypadki wskutek uderzenia piorunów.

Major Demanowski został schwytany na gorącym uczynku

Zona jego opublikowała list, w którym oświadcza, że w razie udowodnienia winy, wyrzeknie się męża

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) Aresztowany mjr. Piotr Demanowski służył w czasie wojny światowej w armii rosyjskiej, w kozakach, i był kornetem. Jeszcze w Rosji ożenił się z Rosjanką i ma dwoje dzieci. W armii polskiej był znany z energii, w służbie był surowy, charakter miał skryty i tajemniczy. Opowiadają, że Demanowski został schwytany na gorącym uczynku.

Zona jego, Walentyna Demanowska, ogłosiła pismo, że separuje się z nim zupełnie z powodu głębokiej różnicy przekonań etycznych i wobec hańbiącego zarzutu, który na nim ciąży. W razie udowodnienia mężowi winy, Demanowska wyrzeka się męża i poczyni starania o przywrócenie jej nazwiska panieńskiego. (w)

Groźny pożar w Borysławiu

W Kieleckiem spaliła się cała wieś — W ogniu zginął 12-letni chłopiec, a cztery osoby uległy ciężkim poparzeniom — Straty są bardzo znaczne

Borysław, 16. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł tu groźny pożar, który zniszczył magazyn koncernu „Małopolska” oraz zakłady: rymarski, stolarski, lakierniczy i kołodziejski. Pożar ugaszczono.

Straty wynoszą około 80.000 zł.

Kielce, 16. 7. (PAT.) Wczoraj we wsi Sprowa w pow. włoszczowskim wybuchł groźny pożar, który w ciągu

kilkunastu minut objął całą wieś. Państwą płomieni padło 76 domów mieszkalnych, 62 stodoły i 55 chlewów; ponadto spaliło się wiele żywego inwentarza. W czasie pożaru zginął 12-letni chłopiec, a 4 osoby uległy ciężkiemu poparzeniu. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Straty są bardzo znaczne, lecz dotychczas nie ustalone.

Samobójstwo konsula jugosłowiańskiego w Berlinie

Przyczyną rozpaczliwego kroku były trudności pieniężne, spowodowane życiem nad stan

Berlin, 16. 7. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono byłego jugosłowiańskiego konsula gen. dra Barkhausena w mieszkaniu własnym przy ul. In den Zelten martwego z raną postrzałową w klatkę piersiową.

Dr. Barkhausen, którego rodzina przebywa obecnie na letnisku, pozwolił w niedzielę swej służącej wyjść do miasta. Gdy dziewczyna wróciła późną nocą, znalazła swego chlebodawcę, leżącego bez ruchu na podłodze w dziecinny sposób. Służąca przywołała policję, która stwierdziła, że dr. Barkhausen zmarł wskutek rany postrzałowej. W pokoju panował wiel-

ki nieporządek. Jedno krzesło było przewrócone a dywan w kilku miejscach był zwiniony. Na podłodze leżały porozrzucane papiery.

Pierwotnie sądzono, że konsul został zamordowany. Po bliższych jednak dochodzeniach stwierdzono, że dr. Barkhausen popełnił samobójstwo.

Przyczyną samobójstwa, które w berlińskich kołach dyplomatycznych wywołało wielkie poruszenie, były podobno trudności finansowe. Dr. Barkhausen żył nad stan a w ostatnich czasach tak się pieniężnie powikłał, że pożyczał od służącej pieniądze na życie.

Śmiertelny skok w wiedeńskim cyrku

Artystka skoczyła do basenu z wysokości 24 m. i w oczach swego ojca złamała kręgosłup

Wiedeń, 16. 7. (Tel. wł.) W wiedeńskim cyrku Central od tygodnia występuje para artystów amerykańskich, niejaki Rinfers i jego córka, Anny. Produkcje ich polegały na tem, że co wieczór robili salto mortale do basenu szerokości 3 m i głębokości 1 i pół m. Córka skakała z wysokości 24 m a ojciec 36 m.

W dniu wczorajszym skok córki zakończył się tragicznie. Anny, jak zwykle, skoczyła do basenu z radosnym okrzykiem, lecz widowie napróżno przez parę minut oczekiwali ukazania się jej na powierzchni wody. Wówczas przerażony ojciec, który czekał na swą koleję pod kopułą cyrku, zbiegł na dół po drabinie z przerażającym okrzykiem: „Darling, darling!”

Tymczasem inny artysta wskoczył do basenu i znalazł Anny, leżącą na dnie. Ponieważ sam nie mógł jej wydobyć, wezwał na pomoc ojca. Okazało się, że Anny ma złamany kręgosłup. Położono ją więc na nosze i odwieziono do szpitala.

Ojciec jej był zupełnie złamany. Opowiadał, że córka powtarzała ten numer już od 7 lat i skoczyła w tym czasie zupełnie szczeniście przeszło 8 tys. razy.

Gdy się trochę uspokoił, dziennikarze zapytali go, co będzie robił nadal. Na to otrzymali odpowiedź: — „Co zrobić? Oto jest los artysty. Jutro powtórzę swój skok, tak jak to czyniłem dotychczas”.

Prezenty ślubne ks. Ileany rumuńskiej

Bukareszt, 16. 7. (Tel. wł.) Ślub ks. Ileany z Antonim Habsburgiem odbędzie się w końcu lipca rb.

Ślubna suknia, księżniczki uszyta będzie z crepe satin a welon ze srebrnego tiulu. W czasie ceremonii ślubnej będą go podtrzymywały delegatki związku młodych dziewcząt amerykańskiej IMCY, który to związek księżniczka założyła na terenie Rumunii.

Jako prezent ślubny księżniczka

Ileana otrzyma od swego narzeczonego drogocenną broszkę i pierścion, pochodzący z klejnotów rodzinnych. Od króla Karola i ks. Fryderyka Habsburga młoda para ma dostać zamek Achberg w południowych Niemczech, dokąd po ślubie małżonkowie przeniosą się na stały pobyt. Królowa jugosłowiańska, siostra ks. Ileany, ofiarowała jej całą wyprawę.

Goście weselni zaczęną się zjeżdżać z końcem bieżącego tygodnia. Rodzina narzeczonego spodziewana jest w sobotę. Członkowie rodziny Hohenzollernów przyjadą w poniedziałek.

Zamknięcie teatru rewjowego

Warszawa, 17. 7. (Tel. wł.) Wczwartek wieczorem został zamknięty z polecenia władz teatr rewjowy „Nowy Ananas”, kierowany przez Walerego Jastrzębca.

Teatr wystawiał rewję p. t. „Wyścig ministrów”. W jednym ze skeczów pewien aktor był tak ucharakteryzowany, że budził podobieństwo do min. skarbu Jana Piłsudskiego.

W całej tej aferze zabawne jest to, że Jastrzębiec jest członkiem stołecznej Rady miejskiej, gdzie należy do klubu „sanacyjnego”. (w.)

Aresztowanie dyrektora P. P. G. w Grudziądzu

Grudziądz, 16. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym aresztowano tu naczelnego dyrektora firmy P. P. G. Samuela Halperina i drugiego członka zarządu Belouzego pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa i akcjonariuszy firmy.

Katastrofa kolejowa

London, 16. 7. (PAT.) Pociąg, idący z Ebsdowns, wpadł z wielką siłą na zaporę na stacji Londonbridge, przyczem 16 osób odniosło rany.

Kłeska szarańczy w Transjordanji

Jerozolima, 16. 7. (PAT.) W południowej Transjordanji szarańcza zaatakowała pola a nawet stada baranów. Wydane przez rząd zarządzenia ochronne okazały się niedostateczne, ponieważ szarańcza zniszczyła większą część zbiorów.

Proces o skarb pod Kazaniem

Paryż, 16. 7. (Ceps.) W tych dniach przed paryskim sądem handlowym miał się odbyć proces „poszukiwaczy rosyjskich skarbów”. grupy osób, które wiedziały, w którym miejscu pod Kazaniem ukryte zostało złoto w czasie ucieczki armji przeciwbolszewickiej. Złoto to należało do rosyjskiego banku państwowego.

Bolszewicy znaleźli ten skarb, skonstruawszy ze wskazówek osób, którym miejsce ukrycia było znane i którym Sowiety przyrzekły nagrodę, ale oczywiście jej nie wypłacili. Grupa tych osób, których tajemnica została wykorzystana, zaskarżyła obecnie bank francuski, który przed rozpoczęciem poszukiwań zobowiązał się wypłacić nagrodę za znalezienie złota.

Oskarżyciele domagają się, aby bank wypłacił im pierwszą ratę w wysokości 500 000 franków, poczem miałyby być spłacone cała kwota, dochodząca do kilku milionów franków. — Proces ten jednakowoż został odroczony na dwa tygodnie. Jest możliwe, że pomiędzy obu stronami dojdzie do porozumienia.

Zdaje się, że bank francuski nie chce figurować przed sądem jako pośrednik w sprawie tak awanturniczego przedsięwzięcia. Jeśli jednakowoż dojdzie rzeczywiście do procesu, świat dowie się ciekawych szczegółów, jakie towarzyszyły ukryciu zakopanych pod Kazaniem skarbów.

Ofiara harców cyklisty

Na ulicy Wielkiej przejeżdżający cyklista najechał p. Janinę Własną, zamieszkałą przy ul. Marszałka Focha 40. Odniosła ona ciężką ranę podudzia i ogólne potłuczenia. Rany były tak ciężkie, że wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło p. Własną do domu. Cyklista zbiegi niepoznany. (k)

KALENDARZYK

Piątek, 17 lipca 1931.

Słońce: wschód 3,94 — zachód 20,07 —
długość dnia 16 godzin 18 min.
Księżyc: wschód 5,47 — zachód 21,38 —
po nowiu.

Kal. rzk.: Aleksy — jutro Szymon.
Kal. słow.: Dzierżykraj — jutro Unisław.

Zebrania

Dziś o 10.30 Kl. Sp. „Olimpia” — walne zebranie w Domu Rzemieślniczym.
o 19.30 Wielkie zebranie propagandowe hasła „Swoją do swego”, w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 19.30 „Sokolica” (Śródmieście), w salce Św. Marcin 65.
Jutro o 20 Tow. Przemysłowców (Rataje), u p. Przybylskiego.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12.
Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek.
Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha, nar. Niegolewskich.
Włda: Apteka pod Koroną, G. Włda 61.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stanisława Labogi o godz. 17 z kaplicy Św. Józefa.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżna cyrkówka”.

Teatr Polski

DZIŚ — „W nocy ze środy na czwartek”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Spokojny komisarjat”.

23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnięcia 3 klasy 23. P. P. L. K. główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł — 48 111,
10 000 zł — 87 789,
5 000 zł — 111 693.

Arcyciekawa premiera w Teatrze Polskim

Pod reżyserją p. Biesiadeckiego artysty odbywają próby ciekawej farsy „Pokojówka szuka miejsca”, gdzie teatr będzie połączony z kinematografem.

Pożary od uderzenia pioruna

W Glinie w pow. nowotomyskim od uderzenia pioruna powstał ogień u p. Brunona Roya. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny z urządzeniem wartości 20 tys. złotych.

W Jeziorach Małych w pow. strzeleckim piorun uderzył w dach domu mieszkalnego rolnika Wojciecha Mańkowskiego, wyrządzając straty na sumę kilkuset złotych.

W Baborach (pow. strzelecki) od uderzenia pioruna spalił się doszczętnie dom mieszkalny p. Wawrzyńca Grzybowskiego wartości 3 400 złotych. (k)

Solanki inowrocławskie

(Korespondencja własna „Kurj. Pozn.”)

Inowrocław, w lipcu.

Sezon kąpielowy jest już w pełnym biegu. Nie przedstawia się wprawdzie tak, jakby sobie życzyć należało, biorąc pod uwagę stały rozwój kąpieliska tułajskiego w latach ubiegłych, ale trudno, kryzys gospodarczy, jaki obecnie kraj nasz przeżywa, wszędzie daje się we znaki.

— Chwała Bogu, że jeszcze tylu gości przyjechało — mawiają przezorni Kujawiacy, którzy obawiali się, że będzie nawet gorzej.

Znaczny kontyngent gości kąpielowych, jak zresztą corocznie, znowu dostarczyła stolica, a dalej Łódź i b. Kongresówka wogóle. Nie brak jednak kuracjuszy i z innych dzielnic, a przede wszystkim z Wielkopolski i Pomorza, którzy coraz liczniej zjeżdżają do solanki inowrocławskiej. Co chwilę sponek inowrocławski ulicy Solankowej lub na deptaku w parku solankowym osoby znane szerszemu ogółowi, którym obecność tutaj niewątpliwie podnosi znaczenie uzdrowiska.

Uderza również powiększająca się z roku na rok liczba księży — kuracjuszy, wśród których Inowrocław zyskuje wi-

Dokoła kryzysu finansowego Rzeszy niemieckiej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

kretarza stanu Shimsa na konferencję londyńską w charakterze oficjalnego przedstawiciela Stanów Zjedn.

O celach konferencji przedstawiciel Biura Wolfa uzyskał od amerykańskich członków rządu następujące oświadczenie:

Konferencja ma na celu sformułowanie starannie przemyślanego i trwałego planu, opartego na możliwie szerokich podstawach w sprawie przyjęcia z pomocą Niemcom oraz zlikwidowanie różnic, istniejących pomiędzy Berlinem i Paryżem. Ameryka spodziewa się, że konferencja londyńska przyczyni się do istotnej poprawy sytuacji politycznej i gospodarczej.

Londyn, 16. 7. (PAT.) Według uzyskanych dziś popołudniu oficjalnych informacji, konferencja londyńska dochodzi w poniedziałek definitywnie do skutku. Skład jej ma przedstawiać się następująco: przewodniczący Mac Donald, Wielką Brytanię reprezentują Henderson i Snowden, Francję — La-

val i Briand, Belgię — Renkin i Hy-mans, Niemcy — Brüning i Curtius, Włochy — Grandi, Japonię — Matsudaira, Amerykę — Stimson, oraz ambasador amerykański w Brukseli Gibson.

Konferencja ekspertów, która rozpoczyna się jutro, zostanie prawdopodobnie otwarta, ale ulegnie zawieszeniu aż do wyjaśnienia sytuacji po konferencji ministrów, która ma potrwać do 6 dni. Londyn, 16. 7. (PAT.) Premier Mac Donald odwołał swą wizytę do Berlina ze względu na nagłe zwołanie konferencji ministrów na poniedziałek do Londynu.

Henderson przybędzie do Londynu, aby wziąć udział w tej konferencji.

Berlin, 16. 7. (Tel. wł.) Jak donoszą z kół urzędowych, wyjazd rzeczoznawców niemieckich do Londynu na konferencję w sprawie wypłat międzynarodowych i niemieckich spłat reparacyjnych został w ostatniej chwili odwołany.

Przed nominacją komisarza gospodarczego rządu Rzeszy — Zamknięcie giełdy w Budapeszcie

Berlin, 16. 7. (PAT.) Według doniesień prasy, na stanowisko komisarza gospodarczego rządu Rzeszy ma być upatrzony dyrektor finansowy Zakładów Chemicznych J. G. Farbenindustrie, tajny radca Herman Schmits, którego zadaniem ma być zorganizowanie kontroli państwowej nad ważniejszymi gałęziami prywatnego gospodarstwa w Niemczech, a m. in. również i nad bankami. Do wykonania swego zadania Schmits ma być wyposażony w wielkie pełnomocnictwa.

Równocześnie Schmits pełnić będzie obowiązki fachowego doradcy rządu.

Berlin, 16. 7. (PAT.) Wpłacona przez Niemcy w dn. 15 bm. do Banku Wypłat Międzynarodowych niechroniona rata roczna, którą bank ten zostawił do dyspozycji niemieckiego tow. kolei Rzeszy, obecnie została przez tow. kolei Rzeszy znów przekazana rządowi niemieckiemu.

Berlin, 16. 7. (PAT.) Celem zwalczania przekroczeń przeciwko ograni-

czeniu obrotu dewiz utworzony został w prezydium policji berlińskiej specjalny wydział.

Obywatele niemieccy, prowadzący zakazany handel dewizami, stawieni będą przed sądy w trybie przyspieszonym, a cudzoziemcom grozi wydalenie.

Ryga, 16. 7. (PAT.) Ag. Leta donosi, że ryski Bank Międzynarodowy, który we czwartek zawiesił wypłaty, w dniu dzisiejszym z powrotem otworzył okienka kasowe na podstawie decyzji komitetu bankowego, która głosi, iż prywatne instytucje kredytowe od dnia dzisiejszego na przecig 2 tygodni ograniczą wypłatę depozytów do wysokości 5 proc. deponowanych sum tygodniowo.

Budapeszt, 16. 7. (PAT.) Rada giełdy zdecydowała zamknięcie giełdy efektów oraz zbożowej w dn. 17 i 18 bm.

Kair, 16. 7. (PAT.) Deutsche Orient Bank, będący w ścisłej łączności z Danatbank i Deutsche Bank, zamknął swe kasy.

Z teatru

TEATR NOWY: „Spokojny komisarjat”, farsa w 3 aktach Cottaensa i Veber’a.

W tym komisarjacie nie puszczają, co prawda, w ruch gumowych palek, ani też innych podobnych pokroju, a modnych obecnie „narzędzi”; nie wyglądają również z jego okien śmiertelnie przerażone twarze, nie słychać rozpaczliwych skarg i jęków, — ale można wżamian zobaczyć taki przedziwny kołowrotek, jakas szaleńcza sarabanda... Tańczą ją w przykładnej zgodzie — obok ludzi różnych kolorów, ras i narodowości — również i meble, części ubrania, a nawet... buty. Te ostatnie doczekały się w dodatku nielada zaszczytu, przypadła im bowiem w udziale znacznie większa rola niż — niejednemu z aktorów. Do kompletu

wspomnieć jeszcze wypada, że w każdym akcie jest drzwik bez liku, że wszyscy wciąż spotykają tych, których specjalnie unikali — co w konsekwencji zresztą nikomu nie przeszkadza i nikogo zbytnio nie martwi.

Przedewszystkiem nie gniewa się z tego tytułu publiczność, gdyż ma stu-percentową (w dodatku przy największej inflacji!) farsę. Ssensu — ani za grosz, ale za to ruch panuje na scenie wręcz niesamowity i z biednych aktorów aż ciurkiem pot się leje. Ocierają go również obficie z czoła widzowie pod wpływem śmiechu, który spokoju nie daje i rozbraja wszechwładnie nawet najpoważniejszych. Słowem — utwór kanikułowy co się zowie!

A ponieważ Teatr Nowy nawet najbłahszej rzeczy nie traktuje nigdy lekceważąco, zatem i tu dołożył wszelkich starań, aby „zrobić ruch w intere-

sie”. Rywalizują pod tym względem o lepsze pp. Piaskowska, Czarnecka, Bystrzyński, Gliński, Górski, Przebiński, Rudnicki i cała konstelacja różnych, tajemniczych gwiazdeczek. P. Kobryn znów ze swej strony postarał się o staranną oprawę dekoracyjną. Wszystko zatem pozwala przypuszczać, że ów „komisarjat” zakwaterował się na dłuższy czas na tej scenie i nieprędko z niej zechce zejść! J. H.

Żywcem pogrzebany

W cegielni na Świerczewie oberwała się wczoraj glina, grzebiąc znajdującego się w dole 24-letniego robotnika Stanisława Przynogę z Zabikowa. Dzięki natychmiastowej akcji Przynogę uratowano przed straszną śmiercią; odniósł on jednak tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że pogotowie ratunkowe przewiozło go do lecznicy miejskiej. (k)

Popisy białych niedźwiedzi w Ogrodzie Zoologicznym

Największym z drapieżców okolic bieguna północnego jest niedźwiedź biały czyli polarny. Długość jego ciała dochodzi do 2 m. 80 cm., wysokość do 1 m. 40 cm., a ciężar do 800 kg. Niekiedy bywa on bardzo niebezpieczny dla człowieka, mianowicie gdy mu głód dokuje, lub gdy jest zraniony. Karmi się głównie rybami i fokami a jada także rośliny. Życie prowadzi tułacz i waleśa się gromadnie bądź też pojedynczo po górach lodowych i zaspach śnieżnych.

Niedźwiedź biały znajduje się prawie w każdym zwierzyńcu, ale jest nadzwyczaj trudny do oswojenia. Natomiast młode niedźwiedzi dają się oswoić i wyuczyć rozmaitych sztuk. — O tem może się każdy naocznie przekonać w naszym Ogrodzie Zoologicznym, gdzie codziennie w osobnym urządzeniu cyrkowym produkuje się 11 tresowanych białych niedźwiedzi. — Niedźwiedzie te pokazują swe akrobacyjne sztuki już kilka lat, zawsze pod kierownictwem swego nauczyciela i pogromcy. Widowisko to jest nadzwyczaj interesujące i niezwykle. Widzi się, jak niezgrabne białe misie zasiadają na stołkach i jak się ustawiają w rozmaite grupy. Wielką uciechę sprawiają one zarówno starszym jak i młodzieży, gdy się huśtają lub ślizgają po desce lub piją mleko z butelek.

Przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 11.30, 15.30, 17.15, 18.40 i 19.30. Po godz. 19 wstępne dla dorosłych wynosi 50 gr a dla dzieci 25 gr. (z.)

SPORT

Tennis

„Legia” — „Indje” 2:0. Pierwszy dzień spotkania pomiędzy reprezentacją „Legii” a Indjami Wschodnimi zakończył się zdecydowaną wygraną gospodarzy. M. Stolarow pokonał w trzech setach Hadiogo (I.) 6:3, 6:4, 6:3; w drugiej grze Tłoczyński pokonał Fyzeego (I.) 6:0, 6:3, 3:6, 6:2. (Pat.)

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

zaś w gmachu tym odbywają się również przedstawienia teatralne — obecnie stale we czwartki i niedziele teatru bydgoskiego pod dyrekcją p. Stomy — więc prawdopodobnie stworzy się tam czasem wcale poważny ośrodek życia kulturalnego.

Ilekrót piszę o Inowrocławiu, nie mogę pominąć kwestii stadjonu, tak dogodnie położonego tuż przy Solankach, a niestety wciąż jeszcze niewykończony i nie oddany do użytku. Jaka to szkoda! Ileż bowiem wspaniałych imprez sportowych i innych można by tam urządzać co roku w sezonie kąpielowym i to nie tylko ku zadowoleniu kuracjuszy, lecz również z korzyścią dla miasta magistrackiego. To niewykończenie stadjonu — który do obecnego stanu został doprowadzony niemalym kosztem — wiąże się z naszym kryzysem gospodarczym, niweczącym nierzaz i najlepsze chęci. Trudno więc na to coś poradzić. Ale jednak chciałoby się z całej duszy, aby na tym stadjonie już jak najrychlej zaczęło wrzeć życie — budzić zarazem zainteresowanie całej Polski dla naszego uzdrowiska wielkopolskiego, podobnie jak się to dzieje dzięki do- rocznym zawodom w Zakopanem lub Krynicy. Że zaś to kiedyś nastąpi, jestem już dziś mocno przekonany.

A. K.

niałego gmachu przyrodoleczniczego. Wszędzie mile uderza wzorowy ład i porządek Personel kąpielowy, kierowany ręką wielce dbającą o wszystko dykcji i kierującego lekarza, sprawnie wykonuje swe czynności.

Piękne klomby i kwietniki z dobo- rem najrozmaitszych kwiatów, roz- wiesają oczy i niewątpliwie niecą swym widokiem pogodę w każdym, kto na nie spogląda. Szczególnie w tym roku ilość kwiatów jest tu imponująca i godna zanotowania.

Miasto Inowrocław, będące właści- cielem solanek, czyni i poza niemi bar- dzo wiele, pragnąc godnie odpowiadać swemu stanowisku uzdrowiska dzielnicy zachodniej.

Wśród miast prowincjonalnych Ino- wrocław wyróżnia się przedewszyst- kiem pomnikiem Kasprowicza, który wraz ze swym otoczeniem czyni na prze- jeżdżających ul. Dworcową imponujące wrażenie. Dorówna mu chyba jedynie królewskie Gniezno z pomnikiem Chro- brego na tle prastarej katedry.

Obecnie myśli się tu, po zlikwidowa- niu restauracji ogrodowej „Park Miejski” przy pl. Klasztornym, o umieszcze- niu w tem miejscu biblioteki miejskiej oraz zapoczątkowaniu muzeum regio- nalnego, które gromadziłoby wszelkie zabytki „Czarnych Kujaw”. Ponieważ

doechnie coraz więcej zwolenników. — Natomiast brak tu nadal prawie całko- wicie „ludu wybranego”, co uważa za dodatkową bardzo wielką zaletę Ino- wrocławia każdy, komu gdzieindziej nadzwyczajna mnogość tej rasy aż nadto już dokuczyła. Niemal chciałoby się powiedzieć, że brak ten ma tutaj również jakieś walory lecznicze, podnosząc sku- teczność działania solanki oraz wspa- niale orzeźwiającego powietrza kujaw- skiego. Oby pod tym względem nigdy tutaj nie się nie zmieniło!

Solanka inowrocławska istotnie zdo- bywa sobie coraz większe uznanie. Nie- rzadko bowiem słyszy się takie powie- dzenia: — „Ja tu już po raz czwarty, piąty — albo nawet siódmy i znakomi- cie mi to robi.”

Pewien kuracjusz, który tamtego ro- ku był w czeskim Marienbadzie, zwi- erzył mi się nawet, że miał tam zapew- ne większy komfort (za który trzeba by- ło słono płacić) ale staranność w zabie- gach leczniczych jest tutaj bez kwestji większa i sama kuracja znacznie sku- teczniejsza. Jak to miło usłyszeć podob- ne uznanie!

Kolejno przechodzę wszystkie zakła- dy kąpielowe: solankowy i kwasowe- głowy, borowinowy, wzięwalnię z całym szeregiem najnowocześniejszych urzą- dzeń, a nawet słoneczny na dachu wspa-

Polowania w lipcu

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Na kaczki i ptactwo błotne wolno polować w województwach poznańskim i lwowskim począwszy od 11 lipca, we wszystkich innych województwach czas ochronny został dodatkowo przedłużony do 21 lipca, oprócz woj. tarnopolskiego, gdzie sezon polowań zaczyna się dopiero 2 sierpnia.

Polowanie na kozły dozwolone jest do końca września w województwach poznańskim, pomorskim, białostockim, nowogrodzkim i poleskim, we wszystkich innych zaś do końca października. W województwie kieleckim obowiązują terminy ustawowe, żadnych przedłużeń nie przewiduje się.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem „Księżna cyrkówka” z pp. Tylewską, Karską, Grey, Raczkowskim, Warchalewskim oraz Bratkiewiczem i Sendeckim jako królami humoru. Szerokie pole do popisu ma zespół baletowy w układzie p. Ciesielskiego, ciekawa reżyserja p. Sendeckiego. Przedpiękną wystawą p. Dołyckiego, dyryguje p. Łatoszewski. W sobotę, dnia 18 bm., uroczyste pożegnalne przedstawienie z udziałem całego baletu. Wystawione będzie arcydzieło Moniuszkowskie „Halka”. Przedstawienie to nabierze specjalnego, uroczystego charakteru, gdyż weźmie w niem udział cały zespół artystyczny.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś raz jeszcze świetna sztuka „W nocy ze środy na czwartek”, która schodzi z repertuaru. W sobotę i niedzielę komiczna farsa „Hiszpańska mucha”, na której publiczność bawi się wyśmienicie. Co chwilę rozbrzmiewają oklaski przy otwartej kurtynie a na premierze wszystkie artystki obdarzone były kwiatami. „Hiszpańska mucha” stała się „kasową” farsą Teatru Polskiego.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś oraz w dni następne niezmiernie wesoła, pełna niesłychanych powikłań farsa Cottaens'a i Weber'a p. t. „Spokojny komisarjat” w znakomitej obsadzie całego prawie zespołu Teatru Nowego z pp. Piaskowską, Glińskim, Górskim i Przebińskim w rolach głównych.

Nadzwyczajny komizm sytuacji, kapitalna fabuła, świetna interpretacja aktorska i pierwszorzędne tło dekoracyjne czynią z tej przemijającej farsy jedno z najlepszych i najweselszych widowisk teatralnych sezonu. Ceny znacznie niższe!

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 16. 7. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,35; Nowy Jork za 100 zł 11,21,5; Praga za 100 zł 376,50—378,50; Wiedeń za 100 zł 79,41—79,69; Zurych za 100 zł 57,65.

GIELDY PIENIĘŻNE

Lwów, 16. 7. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 9,50; Tsep 90,00.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 16. 7. (PAT.) Zboże: Żyto 25,50—26,00; mąka żytnia 44—45; otręby pszenne schale 16,50—17,50; średnie 15—16; żytnie 14,50—15,50; reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 16. 7. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 25,00—25,50; zbiorowa 23,50—24,00; mąka pszena 45—46; mąka pszena luksusowa 51—52; żytnia 40,50 do 41,50; otręby żytnie 12,75—13,25; pszenne 12,75—13,25; reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 16 lipca 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dawiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	43.35	11.21	—	376.50	57.65	79.41
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. zł	—	—	—	—	—	—	656.—	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	—	22.75	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg	124.70	—	—	34.80	13.94	354.75	—	71.75	99.25
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	—	818.—	—	—	19.91	3.05	4.19
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	—	27.89	17.45	—	—	90.02	—
Holandja	2	358.31	100 gld. hol.	—	—	—	12.03	40.29	—	—	207.65	287.00
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	—	—	—	18.16	26.68	—	—	137.40	189.40
Londyn	2 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.35	—	—	—	4.85	123.25	163.70	24.95	34.44
Nowy Jork	1 1/2	8.91.41	1 dolar	8.925	—	—	—	—	25.44	53.71	515.37	709.95
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	35.08	—	—	123.40	3.92	—	132.80	20.25	28.—
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.45	—	—	164.25	2.96	74.80	—	15.25	21.02
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.70	—	—	32.99	—	—	176.25	26.84	37.14
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	173.50	—	—	24.97	19.42	—	659.—	—	138.15
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	—	—	—	18.14	26.70	—	—	138.95	189.70
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling.	125.47	—	—	34.65	14.05	—	473.25	72.30	—

Kino „APOLLO“

Od dziś, piątku 17 lipca 1931 — Arcydzieło dźwiękowe ostatniej doby!

Przepiękna pieśń miłosna! Tragiczna walka cyrkówki z głosem serca!

„GORĄCA KREW“

W rolach głównych: IMOGENA ROBERTSON — WILLIAN JANNEY

Seanse o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

Przedprzedaż biletów od godz. 11,30—1,30 w poł. Tel. 11-55

Seanse o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

W niedzielę, dnia 19 lipca r. b. w pierwszą rocznicę naszego ślubu odprawi się

msza święta

za spokój duszy żony (matki synka), s. p.

Jadwigi z Rollów Cichoszewskiej
w kościele Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 11
np 4431 Stroskany mąż.

Wł. Hejnowicz, dentysta

Poznań, Kilińskiego 7. Nr. tel. 75-67

przyjmuje prywatnych pacjentów od 15—31 lipca
tylko od 3—6 po poł. Pracowników Polskiej Kolei
Państw. przyjmuje w zastępstwie do 15 sierpnia
p. Arendt, ulica Fabryczna nr. 2,
od godz. 12—13 i 16—18. dw 617

Od 5. do 15. września 1931

XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Doroczny Zjazd Kupiectwa z całego kraju.
Orientacyjna rewja cen. W dobie stagnacji
zbiorowa propaganda spożycia dla
wszystkich branż i artykułów.

Centralny rynek eksportu i zbytu dla ziem
południowo-wschodnich i krajów ościennych.
Punkt zborny dla handlu lewantyńskiego.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 20 sierpnia
przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela:

BIURO TARGÓW WSCHODNICH
we Lwowie, pl. Wystawowy, tel. 5-37, 9-64.

nw 4 428

5 KUPNA

Wspólnika

do fabryki konfekcji poszukuje z
kapitałem 30—40.000 wspólnika
czynnego, kupca. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego dw 611

8 DO WYNAJĘCIA

2 pokoje

z kuchnią wynajmę za rok zgóry.
Poznań - Staroleka, Rom. Maya
49. dw 618

22 ROZMAITE

Sprzedaż sezonowa

10% rabatu na wszystkie trykoty
pończochy, skarpety, kupującym
podnosząc odczek do pończoch bez-
płatnie. Dom Trykotaży Marja
Grabowska, Masztalarska 6, pro-
szę zwać na firmę!!!
Pp 5428-56.2

Mistrzyni

wykonuje tanio wszelką krawiec-
czą damską. Pelagia Przy-
byłówna, Romana Szymańskiego
9, I. zdw 38 863

Tapicer

Łazienka 1 c. parter, prawo —
Meble wyszczelane tanio.
zdp 43 421

24 NAUKA

Kursy

mistrzowskiego kroju damskie-
go-męskiego. Nowak. Wrocław-
ska 33. dw 5812

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenę
drobnych.

Aptekarska

siła pomocnicza z 10 letnią prak-
tyką, władająca językiem pol-
skim i niemieckim, poszukuje po-
sady od 1 września lub 1 paź-
dziernika r. Łaskawe zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 43 355

Kucharka

umiejąca dobrze gotować, z do-
brej świadectwami poszukuje
posady, ewentualnie do wszyst-
kiego. Oferty Kurjer Poznański
zdw 43 416

Przedpłata

na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-
datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-
znaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośzeniem
do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01
kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p.
wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania
się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część
numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
150 gr. przed wiadomościami pocztowymi 240 gr. na stronie drugiej
Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-
nia porannego przyjmujemy do godz. 15.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do
wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłosze-
nia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem
a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trud-
ności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej spo-
sobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Dru-
gi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dzien- nie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc sierpień	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dzien- nie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiące: sierpień, wrzesień	8,00	2,02	10,02

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia